

Ks. Józef Mandziuk

ŚW. HUBERT – PATRON MYŚLIWYCH PODKARPACKICH

Przejawem religijności chrześcijańskiej jest oddawanie pod opiekę świętych patronów poszczególnych państw, miejscowości, instytucji kościelnych i świeckich, obiektów sakralnych i użyteczności publicznej, a także grup społecznych i zawodowych oraz pojedynczych osób. Święci dzięki swojemu wstawiennictwu przez tronem Boga mają moc wypraszania wszelakich łask dla większych i mniejszych społeczności ludzkich. Ich życie miało być wzorem do naśladowania, stąd zrodziła się bogata literatura hagiograficzna, od legend po dzieła naukowe. W niniejszym opracowaniu przybliżmy postać św. Huberta, biskupa, patrona miasta Liege oraz leśników i myśliwych, którego wzywa się także w chorobach psychicznych i nerwowych¹. Na ziemiach polskich przed przyjęciem chrześcijaństwa Słowianie czcili jako opiekunkę myśliwych i patronkę łowów Dzięwanę, zwaną też Ziewanną lub Ziewonią². Po wejściu do krajów chrześcijańskich łucznicy za patrona mieli św. Sebastiana, a patronem myśliwych był św. Eustachy Rzymski. Pod koniec XVII w. wraz z dynastią saską pojawił się w Rzeczypospolitej Trojga Narodów kult św. Huberta. Niniejszy artykuł zawiera też kilka uwag na temat myślistwa z okręgu rzeszowskiego.

¹ W. Frątczak, *Patroni myśliwych*, Włocławek 2002, s. 7-10; zob. A. Fischer, *Święci myśliwi*, b.m.wyd., 1926.

² M.P. Krzemień, *Kultura łowiecka w zarysie*, Kraków 2004, s. 31.

1. Postać św. Huberta

Biogram patrona myśliwych zawiera wiele wątków legendarnych, typowych dla hagiografii średniowiecznej. Legenda bowiem z tamtej epoki mieści w sobie element prawdy i zmyślony opis podany *ad legendam* – do przyjemniejszego czytania. Zadaniem historyka jest oddzielenie ziarna prawdy od plew zawierających wątki baśniowe. Jest to zadanie bardzo trudne, często wprost niewykonalne. W oparciu m.in. o takie przekazy historyczne, jak *Miracula Huberti*, spisane w latach 840-845 w opactwie Saint-Hubert, czy *Libellm de corwersione sancti Huberti comitis postmodum episcopi leodien-sis* z XI w., można nakreślić zarys życia świętego biskupa, któremu północno-wschodnia Brabancja, a zwłaszcza jej górskie tereny w Ardenach zawdzięczają ewangelizację.

Hubert przyszedł na świat około 655 r. w Brabancji w tamtejszej rodzinie książęcej. W młodości pobierał naukę, będąc uczniem św. Lamberta, biskupa Tongeren-Maastricht. Związał się z jedną z najznakomitszych tamtejszych rodów, biorąc za żonę córkę Pepina z Heristał. Prawdopodobnie miał z nią syna Floryberta, który rzekomo po nim objął urząd biskupa Liege i usilnie zwalczał wszelkie niedomagania w swojej diecezji. Zmarł 25 IV 746 r. i jest czczony jako święty³. Po sześciu latach szczęśliwego pożycia małżeńskiego, żona musiała wyjechać na dłuższy czas do chorej matki, królowej Bathildy. W tym czasie osamotniony małżonek otoczył się towarzystwem wesołych rycerzyków, dalekich od przestrzegania dekalogu, a treścią jego życia stały się bez umiaru prowadzone polowania. Podczas jednego z nich, mającego miejsce w Wielki Piątek, Hubert ścigał pięknego jelenia, który nagle zatrzymał się i zwrócił w jego stronę. Zdumiony myśliwy nagle ujrzał świecący krzyż na porożu zwierzęcia i usłyszał ludzki głos: „Hubercie, jeśli nie zwrócisz się do Pana i nie będziesz wieść świętego życia, już wkrótce stoczysz się do piekła”. Hubert zeskoczył z konia, padł na twarz i zawołał, niczym Szaweł pod Damaszkiem: „Panie, co mam czynić?”. W odpowiedzi usłyszał: „Idź i odszukaj Lamberta, a on ci powie, co masz czynić”.

W ten sposób dokonało się nawrócenie Huberta i rozpoczął się nowy etap w jego życiu. Z miejsca wyruszył do Maastricht (dzisiejsza Holandia) i stanął przez tamtejszym biskupem Lambertem, który przyjął go życzliwie i stał się jego kierownikiem duchowym. On zaś zrezygnował z wszelkich honorów i praw na rzecz młodszego brata, którego ustanowił opiekunem

³ V. Schauber, H.M. Schindler, *Ilustrowany leksykon świętych*, Kielce 2003, s. 200.

swojego syna. Cały swój majątek rozdał ubogim, przyjął święcenia kapłańskie i stał się jednym z głównych współpracowników św. Lamberta. Na jego polecenie wyjechał w sprawach biskupstwa do Rzymu. W tym czasie biskup usiłował pozyskać dla swojej diecezji prawa immunitetu i wszedł w spór z hrabią Dodo, który poprzysiągł mu zemstę i nasłał najemnych morderców. Lambert zginął w swojej posiadłości koło Liege prawdopodobnie 17 września około 705 r.⁴ W Rzymie papież miał mieć widzenie męczeńskiej śmierci biskupa Lamberta i otrzymał polecenie wyświęcenia Huberta na jego następcę, ze względu na jego godność do objęcia stolicy biskupiej⁵.

Po powrocie do diecezji Hubert stał się wielkim misjonarzem Ardenów, przenosząc w 717 r., ze względu na niebezpieczeństwa ze strony Normanów, siedzibę biskupstwa z Maastricht-Tongern do Liege (Leodium w Belgii). Dwa lata wcześniej złożył tam relikwie swojego poprzednika św. Lamberta, które spłonęły w czasie rewolucji francuskiej w 1794 r. Zachowały się tylko relikwie czaszki świętego, przechowywane w katedrze we Fryburgu Bryzgowskim. Wokół św. Lamberta rozwinął się kult, przejawiający się do dziś w różnych zwyczajach, jak śpiew i taniec Lamberta, czy światła Lamberta. Św. Hubert zmarł 30 V 743 r. w Tervueren pod Brukselą. Jego relikwie zostały przeniesione w 825 r. do opactwa benedyktynów Andage w Ardenach. Z tego względu miejscowość otrzymała nazwę St-Hubert i stała się wielkim centrum pielgrzymkowym. Do dziś zachował się zwyczaj, że 3 listopada (dzień wspomnienia) do świątyni pielgrzymkowej wjeżdża kawalkada myśliwych i strzelców z psami myśliwskimi. Sanktuarium zostało rozbudowane w XVI i XVII w., a w latach 1847-1848 wzniesiono tutaj mauzoleum dla przechowywania relikwii świętego, które zaginione w czasie reformacji miały zostać odzyskane w XIX w. Zabytkowy relikwiarz św. Huberta dla kościoła św. Jakuba w Lowanium wykonał J. Pauwels⁶. Rzekomo jakaś część relikwii ma też znajdować się na zamku Helldorf koło Dusseldorfu⁷.

Wstawiennictwu św. Huberta przypisywano jeszcze za jego życia cudowną moc uzdrawiania. W miejscach kultu zachował się zwyczaj święcenia 3 listopada chleba św. Huberta, uważanego za lekarstwo przynoszące odporność na ugryzienie przez psa. Znane są też klucze św. Huberta, uwalniające od lęku przed wodą. On sam wraz z Antonim Pustelnikiem, papie-

⁴ Tamże, s. 408.

⁵ E. Rusin, *Integracyjny charakter kultu Świętego Huberta*, Rzeszów 2004, s. 24.

⁶ K. Kuźmak, *Hubert*, EK, t. 6, Lublin 1993, szp. 1270.

⁷ V. Schaubert, H.M. Schindler, *Ilustrowany leksykon świętych*, s. 276.

żem Korneliuszem i Kwirynem z Neuss był zaliczany do tzw. Marszałków Bożych, którzy są blisko Boga w niebie i wypraszają dla ludzi szczególną pomoc i wstawiennictwo. Ponadto św. Hubert był uważany za patrona w chorobach epilepsji i lunatyzmu. Miał chronić psy przed wściekliwością („mal de Saint-Hubert”) i wodowstrętem. Za patrona obrali go sobie myśliwi, strzelcy, rzeźnicy, kuśnierze, tokarze, optycy metalowcy, odlewnicy, matematycy, wytwórcy dzwonek. Był uważany za opiekuna ugryzionych przez psa i żmiję oraz psów myśliwskich. W ikonografii przedstawiano go jako biskupa, myśliwego, z jeleniem niosącym na porożu płonący krzyż, z psami, z rogiem myśliwskim, z książką i kluczami. Często występował jako młody mężczyzna w stroju myśliwskim, w kapeluszu, z oszczepem i rogiem myśliwskim zawieszonym u boku⁸.

Kult św. Huberta pielęgnowały szczególnie środowiska związane z myślistwem i leśnictwem. Przed polowaniami uczestniczono we Mszach wotywnych, często w kaplicach fundowanych pod jego wezwaniem na lesistych terenach. Pod jego patronatem zakładano bractwa i stowarzyszenia myśliwskie, z najświetniejszym powstałym w 1477 r. w Liege, powołanym do istnienia przez tamtejszego biskupa Jana de Hornes. Otrzymywały one różne przywileje odpustowe nadane przez papieży w XVI i XVII w. Imię św. Huberta miały nie tylko obiekty sakralne, ale i budowle świeckie. Najbardziej znanym był zamek myśliwski Hubertusburg, w którym 15 II 1763 r. zawarto pokój, kończący wojnę 7-letnią i ostatecznie przesądzono o przynależności Śląska do Prus⁹. W Rzeczypospolitej w czasach staropolskich potężnym orędownikiem kultu św. Huberta był król August III Sas, który z równą zagranicznym dworom okazałością obchodził dzień patrona myśliwych, urządzając z własnym programem wielkie 8-dniowe łowy. Jednak imprezy te nie miały wiele z prawdziwego polowania, gdyż więcej w nich było gali i pompy, a nawet najzwyczajszej rzezi¹⁰.

Oprócz obrazów, rzeźb, wznoszenia kapliczek i kościołów pod wezwaniem św. Huberta, przejawem jego kultu były ordery kawalerskie i inne odznaczenia myśliwskie. Ordery znane od XV w., były przyznawane jako odznaczenia wojskowe lub myśliwskie. Słynny był kawalerski order św. Huberta, ufundowany w 1444 r. przez księcia Julich-Berg Gerarda V, który przetrwał do czasów nowożytnych. Order św. Huberta ustanowiony w 1708 r.

⁸ M. Jacniacka, [Św. Hubert] w *ikonografii*, EK, t. 6, Lublin 1993, s. 1271.

⁹ J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 3: Czasy nowożytne, cz. 1: 1742-1845, Warszawa 2007, s. 17.

¹⁰ W. Fraczak, *Patroni myśliwych*, s. 34.

przez elektora Palatynatu Wilhelma nadawano jeszcze w 1918 r. Na Śląsku znany był Order Jelenia, ustanowiony przez księcia brzeskiego Jerzego Wilhelma, ostatniego Piasta śląskiego. Odznaczenie to było przyznawane członkom Zgromadzenia Rycerskiego Orderu Myśliwskiego Złotego Jelenia. Obecnie w polskim łowiectwie przyznawany jest Medal św. Huberta wybitnym i zasłużonym myśliwym za działalność w zakresie krzewienia kultury łowieckiej i tradycji myśliwskich z racji jubileuszów Polskiego Związku Łowieckiego. Medal ten powstał w wyniku uchwały Naczelnej Rady Łowieckiej z 1992 r.

Na Podkarpaciu kult św. Huberta zapoczątkował w XVIII w. hrabia Jerzy Ignacy Lubomirski. Nie cieszył się on dobrą sławą, bowiem był w ciągłych konfliktach ze szlachtą małopolską i należał do pijackiej kompanii króla Augusta II Mocnego. Był jednak rozmiłowany w łowach i przyczynił się do ugruntowania łowieckiej obrzędowości i kultu św. Huberta w Polsce południowej. Stało się to wskutek natknięcia się hrabiego z brunatnym niedźwiedziem podczas jednego z hucznych polowań w lasach podrzeszowskich. Mimo wielu odniesionych ran, magnat szybko powrócił do zdrowia i za ocalone życie ufundował w latach 1741-1746 św. Hubertowi kaplicę w Miłocinie¹¹. W ołtarzu znajduje się obraz, przedstawiający św. Huberta klęczącego przed jeleniem. Nad obrazem widnieje napis: „Święty Hubercie, patronie myśliwych, wspieraj tych, którzy Cię czczą”¹². Początkowo w kaplicy odprawiano tylko Mszę św. w dniu 3 listopada, a od 1945 r. w każdą niedzielę. Kaplice poświęcone św. Hubertowi znajdują się również w Nowej Sarzynie, Niechorzu, Mielcu, Sokołowie Małopolskim i w Borze.

W czasach współczesnych kult Patrona myśliwych jest bardzo rozpowszechniony. Nadal wznoszone są obiekty sakralne (ostatnio kaplica w kościele parafialnym w Leoncinie w Puszczy Kampinoskiej), witraże (m.in. w Zabierzowie, Sokołowie Małopolskim, Miłocinie i w katedrze rzeszowskiej), sztandary ze św. Hubertem, tablice pamiątkowe, czy nawet elementy myśliwskiego wyposażenia. Organizowane są polowania związane z różnymi uroczystościami hubertowskimi, mającymi oprawę liturgiczną. Wśród myśliwym utarł się zwyczaj pozdrawiania słowami „Cześć św. Hubertowi”.

Z postacią św. Huberta związany jest chrzest myśliwski i pasowanie na myśliwego. Chrzest przeprowadza się zawsze po strzeleniu pierwszej sztuki zwierzyny z danego gatunku. Ceremonii tej poddawany jest najczęściej

¹¹ B. Fortuna, *Organizacja i zarządzanie turystyką łowiecką na przykładzie rzeszowskiego okręgu łowieckiego*, Rzeszów 2007, mps, s. 22-23.

¹² T. Lampart-Halaburda, E. Rusin, Z. Szozda, *Miłocin nie tylko dla myśliwych*, Miłocin 2001, s. 85.

młody myśliwy. Obrzęd ma miejsce na polowaniu, kiedy po odtrąbieniu śmierci zwierza, najstarszy funkcją myśliwy chrzci młodego myśliwego, klęczącego na lewym kolanie, krwią ubitego zwierza. Znacząc jego czoło krwią, wypowiada słowa: „Chrzczę cię na wyznawcę św. Huberta”. W przypadku, gdy myśliwy zdobył pierwszą zwierzynę na polowaniu zbiorowym i był to gruby zwierz, to po zakończonym miocie lub w czasie pokoutu zostaje on poddany pasowaniu. Ceremonia wygląda następująco: sygnalista gra sygnał „pasowanie”, a uczestnicy polowania zdejmują nakrycia głowy. Pasowany klęka na lewe kolano po grzbietowej stronie pozyskanego zwierzęcia, lewą rękę opiera na broni, a prawą na zwierzęciu. Celebryjący przypomina mu o obowiązkach i znaczy krwią jego czoło. Podczas pasowania wypowiadane są słowa: „Pasuję cię na rycerza św. Huberta, bądź prawnym, mężnym i uczciwym myśliwym”¹³. W dniu wspomnienia św. Huberta (3 XI) obchodzone jest uroczyste polowanie tzw. hubertowiny. Nie trwa ono długo, a kończy się wspólnym ogniskiem i kolacją. Na polowania hubertowskie zapraszani są goście mieszkający na terenie dzierzawionego obwo-
du i współpracujący z kołem.

2. Wybrane zagadnienia z zakresu myślistwa okręgu rzeszowskiego

Aktualnie na terytorium Polski znajduje się 49 okręgów łowieckich oraz 4 739 obwodów łowieckich o powierzchni ogólnej 5 396 hektarów, którymi gospodarują 2571 koła łowieckie, skupiające 104 635 członków. Na Podkarpaciu funkcjonuje 124 kół łowieckich, zrzeszających 5 581 członków. Natomiast obwodów łowieckich jest 215 o łącznej powierzchni 1 346,6 hektarów¹⁴.

W polskim myślistwie ważną rolę odgrywa okręg rzeszowski, gdzie prężnie działają koła myśliwskie, posiadające dobrze zagospodarowane łowiska i komfortowo wyposażone domy myśliwskie. W okręgu tym działa 39 kół, zrzeszających 1 672 członków. Poniższa tabela przybliży nazwę kół, wraz z miejscowością, w której się znajdują oraz liczbę członków¹⁵.

¹³ *Regulamin polowań. Zbiór zasad etyki, tradycji i zwyczajów łowieckich*, Warszawa 1993, s. 54.

¹⁴ B. Fortuna, *Organizacja*, 38.

¹⁵ Tamże, s. 58.

Tabela 1 – Koła łowieckie okręgu rzeszowskiego w 2007 r.

Lp.	Nazwa koła	Miejscowość	Liczba członków
1.	Sokół	Sokołów Młp.	32
2.	Borek	Kolbuszowa	44
3.	Darz Bór	Świerczów	38
4.	Dzik	Leżajsk	55
5.	Polana	Nowa Sarzyna	53
6.	Wydra	Dębno	40
7.	Diana	Łańcut	47
8.	Kuropatwa	Żołyńia	337
9.	Wilk-Husów	Błędowa Tyczyńska	37
10.	Ryś	Łańcut	24
11.	Diana	Mielec	33
12.	Łoś	Mielec	48
13.	Knieja	Mielec	43
14.	Bażant	Borowa	39
15.	Ponowa	Chorzeliów	42
16.	Przepiórka	Mielec	21
17.	Sęp	Mielec	34
18.	Towarzystwo Myśliwych	Rzeszów	69
19.	Cyranka	Rzeszów	30
20.	Jedność	Rzeszów	53
21.	Roztocze	Rzeszów	32
22.	Cietrzew	Rzeszów	45
23.	Rogacz	Rzeszów	58
24.	Orzeł	Rzeszów	69
25.	Podgorzałka	Rzeszów	58
26.	Rogacz	Niechobrz	31
27.	Jarząbek	Błażowa	22
28.	Sarenka	Błażowa	30
29.	Szarak	Błażowa	54
30.	Szarak	Głogów Małopolski	24
31.	Bielik	Budziwój	29
32.	Ziemia Ropczycka	Ropczyce	82
33.	Złota Jesień	Strzyżów	57
34.	Bażant	Czudec	36
35.	Szarak	Kożuchów	45
36.	Cietrzew	Kamionka	37
37.	Lis	Lubzina	24
38.	Knieja	Majdan Królewski	50
39.	Sarenka	Harta	17

Każde z wymienionych kół myśliwskich ma swoją historię. Jako przykład niech nam posłuży Koło Towarzystwa Myśliwych w Rzeszowie, powstałe 19 XI 1880 r. jako najstarsze na ziemi rzeszowskiej. Założycielem i pierwszym prezesem był Ignacy Gumiński, a jego członkami byli ziemianie, urzędnicy, oficerowie, kupcy i nauczyciele. Lwowski notariusz Gustaw Hinziger ułożył statut, zatwierdzony przez władze państwowe we Lwowie, który dotyczył przede wszystkim zachowania się myśliwych na polowaniu oraz bezpiecznego obchodzenia się z bronią. Od 1907 r. zaczęto organizować coroczne zawody strzeleckie, mających w swoim programie strzelanie kulami do sarny, ruchomego dzika oraz śrutem do zająca, glinianych krążków i żywych gołębi. Zwycięzca otrzymywał nagrodę w postaci sztucera i był oklaskiwany przez zaproszonych gości, uczestniczących w końcowej zabawie. Głównym jednak zadaniem Towarzystwa była hodowla i dokarmianie zwierzyny, zwłaszcza podczas długich i mroźnych miesięcy zimowych. Po pierwszej wojnie światowej członkowie Towarzystwa przystąpili z zapałem do ochrony łowisk i wypowiedzieli walkę licznym kłusownikom. Szczególną rolę w tym zakresie odegrał ówczesny prezes Adam Miodowicz, szef rzeszowskiej Prokuratury Okręgowej. Po drugiej wojnie światowej zaczęto organizować polowania dopiero na przełomie 1947/1948 r. Podczas obchodów jubileuszu 100 rocznicy powstania Towarzystwa wręczono mu sztandar, jako pierwszemu kołu w Polskim Związku Łowieckim, który odznaczono najwyższym odznaczeniem łowieckim „Złome” oraz „Medalem św. Huberta” i medalem „Zasłużony dla łowiectwa Rzeszowszczyzny”¹⁶.

Można jeszcze wspomnieć o powstałym w 1881 r. Klubie Myśliwych „Diana” w Łańcucie. W parku zamkowym postawiono rzeźbę Diany, opiekunki lasów, dzikiej zwierzyny i zielonej gęstwiny. W dużym stopniu do powstania klubu przyczynił się hrabia Roman Potocki. Wydzielił on dla niego tereny czterech folwarków z własnej ordynacji łańcuckiej i udzielił dużej pomocy organizacyjnej. Pierwszym prezesem Klubu był Franciszek Reichard, generalny dyrektor lasów w ordynacji Potockich. W 1922 r. Klub „Diana” został przyjęty w skład Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego. W tym czasie opiekunem Klubu był ordynat Alfred Potocki, a jego członkowie podejmowali różne działania mające na celu wyłapanie kłusownictwa oraz drapieżników. Hrabia pasjonował się jazdą konną z psami w terenie, polowaniami i grą w polo. Polowania były podwójne: „ordynackie” – organizowane dla gości ordynata oraz tzw. polowania klubowe dla członków łańcuckiej „Diany”. Odbywały się one we wrześniu, aby nie wyrządzać

¹⁶ T. Lapart-Halaburda, E. Rusin, Z. Szozda, *Milocin nie tylko dla myśliwych*, s. 274-282.

szkód w uprawach na gruntach chłopskich, przylegających do folwarcznych. Działalność łowiecka Potockiego wywarła ogromny wpływ na rozwój kultury łowieckiej, organizację polowań i na twórczość artystyczną o tematyce myśliwskiej. Świadczyły o tym portrety i rzeźby w salach zamku, trofea myśliwskie rozmieszczone w powozowni, kolekcja ptaków. Należy też wspomnieć o pomniku św. Huberta, sprzed którego rozpoczynały się polowania hubertowskie¹⁷. Po drugiej wojnie światowej Związek Myśliwski „Diana” został reaktywowany, ale już w 1954 r. w jego miejsce zarejestrowano Koło Łowieckie nr 42, które następnie otrzymało nazwę „Jedność”. W 1994 r. powrócono do przedwojennej nazwy. W roku następnym w pałacu myśliwskim w Minie odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru, na którym umieszczono herb Łańcuta, Galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego i Polskiego Związku Łowieckiego. Z okazji 120 rocznicy powstania koła powrócono do pierwotnej nazwy: Klub Myśliwski „Diana”, który został odznaczony medalem św. Huberta, medalem „Za Zasługi dla Łowiectwa Rzeszowskiego” i „Złomem”¹⁸.

Ważną rolę w problematyce myśliwskiej odgrywają tzw. polowania dewizowe. Obecnie bierze w nich udział w Polsce około 25 000 osób rocznie. Są to przeważnie myśliwi z Niemiec, Austrii, Włoch, Hiszpanii, Francji i Danii. W okręgu rzeszowskim polowania dewizowe organizuje 66,6% kół łowieckich. Organizacją polowań dla cudzoziemców zajmuje się Biuro Polowań „Bieszczady” Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie oraz Biuro Polowań „Art.-Hubertus” w Leżajsku. Dla myśliwych zagranicznych najbardziej emocjonującymi polowaniami są polowania indywidualne na sarny-rogacze, jelenie-byki i dziki. Dużą popularnością cieszą się także polowania zbiorowe na zwierzynę grubą i drobną oraz ptactwo. Można powiedzieć, że myśliwi dewizowi są urzeczeni urokiem podkarpackich kniei, polską kuchnią i gościnnością, starymi rytuałami i kultywowanymi tradycjami łowieckimi oraz pięknem zdobytych trofeów. Wiele bowiem zdobytych trofeów uzyskuje wyceny medalowe. W ostatnich latach w celu zaspokojenia zapotrzebowań myśliwych zagranicznych modna stała się tresura psów myśliwskich w obwodach łowieckich regionu oraz „bezkrwawe łowy”, czyli polowanie z lornetką lub aparatem fotograficznym.

W zakończeniu można śmiało powiedzieć, że tereny, którymi zarządzają koła łowieckie w okręgu rzeszowskim, są rajem dla myśliwych. Uroki la-

¹⁷ J. Lorenc, *Trwale wartości łowiectwa ordynacji Potockich z Łańcuta*, w: *Materiały konferencyjne IV Konferencji Polski Płd., pt. Wybrane formy i sposoby promocji łowiectwa i kultury łowieckiej*, Rzeszów 2006, s. 2-3.

¹⁸ Tenże, *Klub Myśliwych „Diana” w Łańcutie*, w: tamże, s. 15.

sów, romantyzm polowań, stare rytuały i tradycje łowieckie, możliwość zdobycia pięknych trofeów, polska gościnność oraz kuchnia regionalna decydują o atrakcyjności tego zakątka Polski. W lasach okręgu żyją łosie, jelenie, sarny, dziki, lisy, zające, bażanty, kuropatwy. Ponadto łowiectwo tego terenu stanowi kolebkę łowiectwa zorganizowanego. Myśliwi szczególną troską otaczają pamiątki kultury łowieckiej, a przykładem tego są kapliczki poświęcone patronowi myśliwych św. Hubertowi.

SUMMARY

St. Hubert – the patron of Podkarpacie hunters

The article focuses on the character of St. Hubert, the patron of hunters whose cult is well-known in Podkarpacie region, as well. Hunting clubs with their names and the number of members were chosen from the range of hunting issues in Rzeszow region to be discussed in the paper. In particular, Hunting Association in Rzeszow and Hunting Club *Diana* in Lancut were analyzed in a detailed way. Furthermore, this article deals with international hunting in Rzeszow region underlining the attractiveness of hunting grounds to overseas hunters.